

*Sygn. akt II AKa 361/12*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 14 grudnia 2012r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:*

*Przewodniczący Sędzia SA – Jarosław Góral /spr./*

*Sędziowie SA – Zbigniew Kapiński*

*SO del. do SA – Marek Celej*

*Protokolant st. sekr. sąd. – Anna Grajber*

*przy udziale Prokuratora Gabrieli Marczyńskiej - Tomali*

*po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2012 r.*

*sprawy P. G.*

*oskarżonego z art.55 ust. 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii*

*na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę*

*od wyroku Sądu Okręgowego W. P. w. W.*

*z dnia 19 września 2012r.*

*sygn. akt V K 88/11*

*utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; zwalnia P. G. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze obciążając poniesionymi wydatkami Skarb Państwa.*

## UZASADNIENIE

Prokurator oskarżył **P. G.** o to, że:

I. w okresie od 20 do 22 września 2003 r. działając wbrew przepisom ustawy, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami oraz na polecenie dwóch ustalonych osób, dokonał wywozu z Polski do S. substancji psychotropowej w znacznej ilości w postaci nie mniej niż 4 kg amfetaminy w ten sposób, że substancję tą przed 20 września 2003 r. w W. przyjął od ustalonej osoby, następnie ukrył w samochodzie marki S. (...) nr rej. (...), po czym przewiózł przez terytorium N. i D. do S., gdzie przekazał ją ustalonej osobie,

***tj. o przestępstwo z art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii,***

II. w okresie od 23 do 24 stycznia 2004 r. działając wbrew przepisom ustawy oraz wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami oraz na polecenie dwóch ustalonych osób, dokonał wywozu z Polski do N. substancji psychotropowej w znacznej ilości w postaci nie mniej niż 4 kg amfetaminy w ten sposób, że substancję tę w ilości 5 kg przed 23 stycznia 2004r. w W. przyjął od ustalonej osoby, następnie jej część tj. nie mniej niż 4 kg ukrył w akumulatorze samochodu marki S. (...) nr rej. (...), po czym przewiózł przez terytorium N., D. i S. do N., gdzie przekazał ją ustalonej osobie,

***tj. o przestępstwo z art. 55 ust 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.***

Sąd Okręgowy W. P. w. W. wyrokiem z dnia 19 września 2012 r. sygn. akt V K 88/11 uznał P. G. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w pkt. I i II, przy czym w odniesieniu do pkt. I i II ustalił, że działał on na polecenie nieustalonych osób, a nadto ilość przyjętej przez oskarżonego amfetaminy o jakiej mowa w pkt. II wynosiła nie mniej niż 4 kg i za czyn opisany w pkt. I z mocy art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii skazał go na karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności i 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na 100/sto/zł; za czyn opisany w pkt. II z mocy art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii skazał go na karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności i 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na 100 (sto) zł; na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. P. G. wymierzył jedną karę łączną 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności oraz łączną karę grzywny w wymiarze 60 (sześćdziesięciu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 100 (sto) zł; zwolnił oskarżonego od opłaty, a koszty postępowania przejął na rachunek Skarbu Państwa.

**Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się obrońca oskarżonego**, który wyrok zaskarżył w całości na korzyść oskarżonego i zarzucił mu: obrazę prawa procesowego, mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, to jest art. 4 k.p.k. (zasada prawdy materialnej), art. 5 § 2 k.p.k. (zasada in dubio pro reo) i art. 7 k.p.k. (zasada swobodnej oceny materiału dowodowego), polegającą dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, oparciu orzeczenia o zasady analogii oraz okoliczności nie znajdujące uzasadnienia w materiale dowodowym, jak również rozstrzygnięcie występujących w sprawie okoliczności na niekorzyść oskarżonego bez ich dostatecznego wyjaśnienia za pomocą dostępnych dowodów, w szczególności protokołów przesłuchań oskarżonego sporządzonych przez organy ścigania K. S., co miało zasadniczy wpływ na treść wyroku, obrazę prawa procesowego to 167 k.p.k. i art. 389 § 1 k.p.k. polegającego na nie uwzględnieniu wyjaśnień oskarżonego składanych po jego zatrzymaniu na terytorium K. S., które to wyjaśnienia zasadniczo podważają tezy zawarte w akcie oskarżenia, co miało wpływ na treść wyroku, błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na treść orzeczenia polegający na błędnym uznaniu, że oskarżony dopuścił się przemytu narkotyków w okresie od 20 do 22 września 2003 r. oraz w okresie od 23 do 24 stycznia 2004 r., w sytuacji gdy materiał dowodowy nie daje ku temu dostatecznych podstaw, co miały wpływ na treść wyroku, i podnosząc powyższe zarzuty wnosił o: zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu przestępstw, ewentualnie o

uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu W. P. w. W. do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy okazała się niezasadna. Nie potwierdził się zarzut obrazy przepisów postępowania a konkretnie art. 4, 5 § 2 i 7 k.p.k. W szczególności skarżący nie wykazał jakie to Sąd meriti powziął wątpliwości i po bezskutecznej próbie ich wyjaśnienia rozstrzygnął na niekorzyść oskarżonego ewentualnie jakie w realiach przedmiotowej sprawy powinien był powziąć. Pragnąc zilustrować obrazę art. 7 k.p.k. obrońca powstrzymał się jednak od argumentacji dowodzącej, że ocena przeprowadzona przez Sąd Okręgowy nie została poprzedzona ujawnieniem całokształtu okoliczności sprawy czy też dokonana została z pominięciem rozważenia okoliczności świadczących na korzyść oskarżonego.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych sprowadził się do kontestowania ustaleń w zakresie zaistnienia faktu głównego. Nie podnosił ani zaistnienia błędu braku /pominięcia dowodu / ani błędu dowolności będącego wynikiem dokonania ustaleń w oparciu o materiał dowodowy oceniony z obrazą art. 7 k.p.k. o czym była mowa wyżej. Przypomnieć też wypada, że zarzut związany z tak zdefiniowanym błędem może być skutecznie podnoszony gdy zasadność ocen i wniosków wysnutych przez Sąd z całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Podważanie ustaleń przez skarżącego oparte zostało na wyselekcjonowanych fragmentach tego materiału, podzielonych wprawdzie na trzy części /ogólne uwagi, uwagi do czynu I i uwagi do czynu II/ ale nie wykazujące przez to zaistnienia uchybienia określonego w art. 438 pkt 3 k.p.k. Uwagi powyższe to jedynie polemika z ustaleniami Sądu, nie mogąca wywołać skutków procesowych oczekiwanych przez skarżącego.

Nie zasługiwały w szczególności na uwzględnienie te argumenty, w których obrońca postuluje konieczność przełożenia na efekty niniejszego postępowania ustaleń poczynionych przez Sąd orzekający w innej sprawie a to z uwagi na treść art. 8 § 1 k.p.k. obligującego Sąd karny do samodzielnego rozstrzygnięcia zagadnień faktycznych i prawnych. Za całkowicie logiczny należy uznać zakaz wiązania go rozstrzygnięciem innego Sądu lub organu. Stanowisko tak doktryny jak i orzecznictwa jest w tej kwestii utrwalone i jednolite. Jednoznacznie określił je wyrok Sądu Najwyższego z 30 września 1986 r., II KR 192/86, OSNPG 10/1987, poz. 126, stanowiący, iż Sąd karny nie jest związany ani orzeczeniem sądu karnego zapadłym w innej sprawie, ani też ustaleniami faktycznymi czy też treścią wyroku w sprawie jednego ze współsprawców przestępstwa rozpoznanej odrębnie, gdy następnie rozpoznaje sprawę innego współuczestnika. W tej sytuacji, jedynie na marginesie Sąd Apelacyjny przypomina, że cytowany przez obrońcę świadek J. M. prawdzie zaprzeczał swojej roli tak jak podnosi skarżący to jednak na k. 418 zeznał również o wyjeździe P. G. do N. z ilością narkotyków określoną w zarzucie.

Słusznie uznał Sąd Okręgowy, że decydującego znaczenia dla odpowiedzialności oskarżonego nie stanowi brak precyzyjnego ustalenia w zakresie ulokowania narkotyków w samochodzie. /zarzut 2 ogólny/. Obrońca poza ogólną, jak sam przyznaje, polemiką z tym stanowiskiem, nie wykazuje negatywnego wpływu tej okoliczności na treść rozstrzygnięcia. Podobnie luźne rozważania o możliwości przewożenia „dopalaczy” w miejsce narkotyków nie mogą wywrzeć oczekiwanego przez skarżącego efektu procesowego /zarzut 4 ogólny/.

Za podobnie oderwany od analizy reszty materiału dowodowego należy uznać argument o konflikcie oskarżonego z K. S. i negatywnej ocenianej przeszłości świadka /zarzuty 6 i 7 ogólne/.

Sprawa niniejsza, co przyznaje zarówno Sąd meriti jak i apelujący ma charakter poszlakowy. Oznacza to, że oskarżyciel nie przedstawił dowodów bezpośrednich na sprawstwo P. G.. Sąd Okręgowy poczynione ustalenia oparł na dowodach pośrednich /poszlakach/, uznając ich łańcuch za zamknięty a zatem wykluczający jakąkolwiek inną wersję. Argumenty przytoczone w skardze całości tego łańcucha nie rozerwały. Bez znaczenia dla trafności oceny materiału dowodowego pozostaje również okoliczność skazania P. G. przez Sąd K. S. za czyn popełniony w 2004 roku. Słusznie jednocześnie Sąd Okręgowy uznał, że owo skazanie nie wyczerpuje całości jego zachowania podjętego w okresach zbliżonych a kolidującego z prawem karnym. Wskazuje na to szereg okoliczności rozróżniających przedmiotowe zdarzenia. Obrońca na dowód jedności tych zdarzeń wskazuje protokoły wyjaśnień złożonych przed inspektorem Urzędu Celnego Regionu S. w S.. Sąd Apelacyjny stwierdza, że brak jest podstaw do kwestionowania złożenia przez oskarżonego wyjaśnień o treści podawanej przez obrońcę. Skonstatować jednak wypada, że nawet pozytywne ustalenie, w przedmiocie „wkładania sprasowanej amfetaminy”, o której wspomina K. S., a co miało miejsce „przed wyjazdem oskarżonego do S. kiedy to został zatrzymany”, nie wyklucza absolutnie możliwości zaistnienia tej czynności również w innym czasie. Podobnie ma się rzecz z relacjami odnośnie przecierania szlaku. Sąd odwoławczy nie znalazł powodów do zanegowania tezy o złożeniu takich właśnie wyjaśnień w siedzibie Policji w H.. Słusznie uznał Sąd Okręgowy, że teza powyższa pojawiła się wyłącznie na użytek obrony i nie znajdowała potwierdzenia w faktach, jako że wyjaśnienia osk. G. relacjonowały wyłącznie o wyjeździe do S..

W odniesieniu do czynu pierwszego do niepodważonej poszlaki Sąd Okręgowy zaliczył zeznania K. S. (2), który nie widział momentu wywozu substancji psychotropowej do S. ani przekazania jej po przekroczeniu granicy innej osobie. Zeznał, że wiedzę o podróży osk. G. do S. i wywiezieniu tam amfetaminy czerpał z relacji samego oskarżonego. Prosta negacja tej okoliczności /zarzut 1 do czynu I/ nie może być uznana za wystarczającą do przerwania czytelnego i logicznego łańcucha.

Przyznać należy rację obrońcy, że zeznania K. F. potwierdzają wprawdzie cel podróży do S., ale już nie przebyta wypożyczonym samochodem trasę /zarzut 2 do czynu I/. Do tejże właśnie okoliczności Sąd Okręgowy przywiązuje znaczącą wagę, jako że przejazd do H. przez S. przeczył wersji oskarżonego /nadłożenie ok. 800 km./ zaś zgodnie z wersją K. F., przyjętą przez Sąd Okręgowy, gdzie celem podróży miał być K., przejazd przez S. pociągałby dodatkowe i zbędne 300 km. Połączenie tych okoliczności z wizytą na stacji benzynowej właśnie w S., gdzie osk. G. miał pozostawić 4 kg. amfetaminy świadczy, w przekonaniu Sądu, o winie oskarżonego. Rozumowanie to jest logiczną konsekwencją niewytłumaczonego do chwili obecnej zachowania oskarżonego. Słuszności tego przeświadczenia nie podważyła

skarga odwoławcza. Jako jedynie wzmocnienie łańcucha poszlak Sąd pierwszej instancji wskazuje na trudną w owym okresie sytuację finansową osk. G., którego po prostu nie było stać na nie przynoszącą dochodu wycieczkę, nie mówiąc już o nieczytelnym i zbędnym podniesieniu jej kosztów poprzez nadłożenie trasy o co najmniej 300 km. W tej sytuacji logicznym w oczach Sądu staje się teza prokuratora o realizacji intratnego wywozu narkotyków wskazywanego przez K. S.. obrońca w tym miejscu, z niewątpliwie czytelną intencją osłabienia tego ogniwa, wskazuje na okoliczność mającą wręcz ten łańcuch zerwać. Otóż argumentowi o „złej sytuacji” finansowej, przeciwstawia stanowisko o „dobrej sytuacji”. O ile jednak Sąd Okręgowy wskazuje na przyczynę takich ustaleń to obrońca wskazuje na poparcie swojej tezy jedynie „potrzebę przeanalizowania akt”. Jak już zaznaczono wcześniej argument o złej sytuacji majątkowej jest jedynie uzupełniającym i nawet pozbawienie go przymiotu ogniwa łańcucha tego nie rozrywa. Jednocześnie nie sposób nie skonstatować, że obrońca dyskredytując poszczególne poszlaki czyni to z wysoce umiarkowanym skutkiem. Nie sposób pominąć, że w sytuacji, gdy wersja prokuratora nie jest prima facie pozbawiona podstaw, to ciężar jej podważenia spoczywa na oskarżonym. Skoro zatem obrona nie podważyła także ustalenia finalnego o wizycie P. G. na stacji benzynowej, to logiczny wywód Sądu pierwszej instancji nie budzi w tej materii zastrzeżeń.

Sąd Apelacyjny stwierdza także, iż argument obrońcy o niekonsekwencji Sądu Okręgowego w zakresie ustaleń świadomości i roli K. A. w czynie oskarżonego nie mógł wpłynąć na ocenę trafności finalnego rozstrzygnięcia. Sąd meriti nie orzekł przecież o winie wskazanego świadka. Jeżeli ustalenia w tej materii różnią się nawet od relacji K. S., to obrońca nie wykazał jaki wpływ powyższa okoliczność mogła wywrzeć na treść wyroku. W przeciwieństwie do zaistnienia takowego wpływu przez uwzględnienie, pominiętego w rozważaniach apelacji, kolejnego ogniwa tj. dowodu logowania się telefonu K. A. 24 stycznia 2004 r. na terytorium N..

Wobec tego, że nie znalazły potwierdzenia zarzuty skargi odwoławczej, Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.